

Liberalny przekręt na spółdzielniach

8 lipca 2012

SLD krytykuje projekt zmian ustawowych autorstwa posłanki PO Lidii Staroń. Zdaniem postkomunistów proponowane rozwiązania doprowadzą do likwidacji spółdzielni mieszkaniowych i przejęcia ich majątku.

Jak informuje portal lewica24.pl, artykuł 37, ust. 3 i 4 projektu PO zakłada, że jeśli choć jeden lokal w budynku spółdzielczym ma wyodrębnioną własność, budynek automatycznie stanie się wspólnotą mieszkaniową. Właściciel mieszkania straci więc prawo wyboru między spółdzielnią i wspólnotą.

„Pod pretekstem zastrzeżeń trybunału konstytucyjnego wobec ustawy o spółdzielczości mieszkaniowej z 2000 r., PO w sposób ukryty próbuje zlikwidować spółdzielnie” – ostrzega Leszek Miller. – „Ta propozycja to skok na majątki spółdzielni” – dodaje Dariusz Joński z SLD. „Skutkiem będzie nie tylko zamknięcie osiedlowych klubów seniora, świetlic środowiskowych czy bibliotek, których nie będzie chciał utrzymywać prywatny inwestor. Nie będą również remontowane drogi osiedlowe, pozbawione gospodarza. A co najważniejsze, lokatorzy nie będą mieli wpływu na los terenów, które teraz należą do spółdzielni”.

Rzecznik prasowy SLD zwraca uwagę, że projekt Staroń nie reguluje, co stanie się z majątkiem spółdzielni. Istnieje więc uzasadniona obawa, że projektodawca planuje „skok” na tereny, na których dziś znajdują się osiedlowe place zabaw, tereny zielone czy parkingi. W dużych miastach to znaczące obszary, które będzie można sprzedać np. pod zabudowę dla hipermarketów czy innej działalności komercyjnej.

„Z powodu braku środków wspólnoty mieszkaniowe, które faworyzuje PO, nie będą mogły występować do Narodowego

Funduszu Ochrony Środowiska o fundusze na termomodernizację czy wymianę okien” – podkreśla Joński. „Poza tym dziś, gdy rodzina ma przejściowy problem z płatnościami, ponieważ ktoś stracił pracę, spółdzielnia rozpisuje dług na raty i daje czas na jego uregulowanie. Jak wiadomo, we wspólnotach już po 2 czy 3 miesiącach od powstania zaległości ma miejsce sprzedaż mieszkań, a ludzie idą na bruk” – alarmuje rzecznik prasowy Sojuszu.

Jakkolwiek dzisiejszy stan spółdzielczości mieszkaniowej budzi wiele wątpliwości, to trudno oczekiwać, że Platforma (Anty)Obywatelska ma na celu zmianę tego stanu rzeczy na lepsze. Równie dobrze można by zatrudnić włamywacza jako stróża w sklepie jubilerskim.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)